

Franciszek Ziejka

"Wadowickie korzenie Karola Wojtyły", Marta Burghardt, Wadowice 2013 : [recenzja]

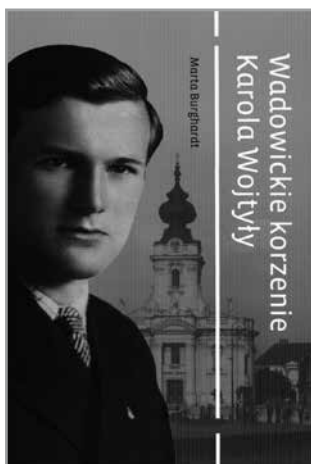
Wadoviana : przegląd historyczno-kulturalny 16, 240-242

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MARTA BURGHARDT,

WADOWICKIE KORZENIE KAROLA WOJTYŁY,
WADOWICE 2013

W prawdziwym zalewie piśmiennictwa naukowego, popularnego, ale także wspomnieniowego i okazjonalnego, poświęconego Karolowi Wojtyłom – Janowi Pawłowi II, stosunkowo rzadko ukazują się prace obiektywnie przedstawiające Jego sylwetkę i nauczanie, o dużych wartościach poznawczych. Do takich prac z całą pewnością należy książka Marty Burghardt – o wadowickich korzeniach autora *Daru i tajemnicy*. Autorka znana była dotychczas przede wszystkim ze swych tłumaczeń młodzieńczej poezji Karola Wojtyły na język włoski. Ogłosiła nadto książkę poświęconą Wincentemu Bałysowi – przyjacielowi Wojtyły, beskidzkiemu rzeźbiarzowi. Opublikowała także kilka artykułów o młodzieńczej twórczości Woj-

tyły. Uczestniczyła przy przygotowywaniu kilku przedsięwzięć o charakterze kulturalnym, które miały na celu popularyzowanie dorobku literackiego papieża w Polsce i we Włoszech, współredagowała kilka książek poświęconych tym sprawom. Teraz przygotowała rozprawę o pierwszym okresie biografii Karola Wojtyły. I od razu trzeba stwierdzić – rozprawę imponującą erudycją, dojrzałością ujęcia, badawczą docieklivością. Autorka pokazuje prawdziwy kunszt nie tylko w prezentacji zgromadzonych w wielkiej liczbie materiałów, ale – co ważniejsze – w analizie owych materiałów. Starając się zachować rzadko spotykany w piśmiennictwie o Janie Pawle II obiektywizm, prostuje wiele obiegowych sądów, przywraca właściwy wymiar sprawom z pierwszego okresu życia przyszłego papieża, podejmuje polemikę z papieskimi hagiografami. Co ważne, przygotowała rozprawę, którą czyta się z wielkim zacięciem, napisaną piękną polszczyzną, jasnym, kartezyjańskim stylem.

Rozprawę swoją p. Marta Burghardt poświęciła nie tyle Karolowi Wojtyłe, choć przecież to On jest wciąż jej głównym bohaterem, ale Wadowicom – rodzinnemu miastu papieża. Autorka postanowiła dotrzeć do „wadowickich korzeni” papieża poprzez stworzenie możliwie pełnej panoramy miasta, w którym przyszedł On na świat i w którym spędził pierwsze 18 lat swojego życia. Panorama to niezwykła, ułożona metodą mozaikową, dzięki której kolejne obrazy nie zachodzą na siebie, ale wzajem się dopełniają, tworząc dzieło błyszczące coraz to innymi kolorami.

Kompozycja książki jest prosta: Autorka zaczyna od środowiska geograficznego i próby ogólnej charakterystyki życia społecznego oraz gospodarczego Wadowic z epoki dwudziestolecia międzywojennego, by następnie skupić się na dziejach rodziny Wojtyłów, na okresie szkolnym Karola, poszerzając kolejno perspektywę o zagadnienia związane z udziałem Wojtyły – ucznia w życiu kulturalnym i artystycznym rodzinnego miasta. Pisze o Jego kontaktach ze środowiskiem literacko-artystycznym Gorzenia („Czartak I” i „Czartak II”), by w końcu zając się sprawami, które na całe życie „naznaczyły” Jego osobowość: kontaktami ze środowiskiem żydowskim Wadowic oraz udziałem w życiu religijnym rodzinnego miasta. Mamy do czynienia w tym wypadku z rozprawą na swój sposób tradycyjną, ale w znaczeniu pozytywnym owego stwierdzenia. Takie rozprawy na dzisiejszym rynku naukowym mają pozór nieco „staroświeckich”, jestem jednak pewien, że mają one szansę zdobycia serc rzesz Czytelników mających dość rozważań niemal całkowicie oderwanych od rzeczywistości.

Autorka przy redagowaniu rozprawy odwołała się do bardzo bogatego zestawu materiałów. Co szczególnie ważne, sięgnęła do niewykorzystywanych dotychczas, nawet przez historyków zajmujących się tzw. historią regionalną, zespołów akt takich jak: Sprawozdania Dyrekcji Gimnazjum Państwowego w Wadowicach, materiały zgromadzone w Archiwum Muzeum Emila Zegadłowicza w Gorzeniu Górnym, czy archiwa domowe poszczególnych rodzin wadowickich (np. Elżbiety i Kamila Suknarowskich). Niezwykle ważną rolę w rozprawie pełnią materiały zebrane w czasie rozlicznych rozmów-wywiadów przeprowadzonych przez p. Martę Burghardt z grupą żyjących jeszcze kolegów i koleżanek Karola Wojtyły z czasów wadowickich oraz z ludźmi zajmującymi się od lat badaniem tajników jego życia. Te materiały, szczególnie rozmowy-wywiady z szkolnymi kolegami i koleżankami Wojtyły, w dużej mierze uchwycone nieledwie w ostatniej chwili, stanowią bezcenne wręcz źródło, które nadaje rozprawie znamię historycznego dokumentu. Nie sposób nie podkreślić przy tej okazji wielkiej wartości, jaką posiada zgromadzona przez dr Burghardt idąca w setki literatura przedmiotowa. Zwraca uwagę znakomite panowanie Autorki nad owym materiałem, umiejętne posługiwanie się nim dla udowodnienia takiej czy innej tezy, ale i – dla pokazania

sprzecznych nierzadko relacji, których źródłem była najczęściej hagiograficzna postawa ich autorów.

Z kart rozprawy dr Marty Burghardt wyłania się portret Karola Wojtyły jako człowieka, mimo ciężkich doświadczeń życiowych (śmierć Matki, po trzech latach zaś jedynego Brata), od wczesnych lat życia szukającego swojego powołania. W świetle zebranych przez Autorkę materiałów niewiele było sygnałów, które miałyby świadczyć, iż zdecyduje się On na wybór niełatwej drogi służby Bożej. Więcej było przesłanek, które mogły wskazywać, że czeka Go kariera aktora bądź uczonego – filozofa. Owszem, raz po raz czytamy tu o wyjątkowej w świecie młodych skłonności Karola Wojtyły do modlitwy, o Jego franciszkańskiej dobroci, ale przeważała w tym wypadku przecież olbrzymia Jego pasja aktorska (w istniejących w Wadowicach zespołach dramatycznych grał wszak nawet role amantów!), a także umiłowanie poezji, w której sam dość wcześnie zaczął próbować sił. Niebagatelną zasługą Autorki jest wydobyć – wbrew olbrzymiej liczbie różnorodnych świadectw mniej czy bardziej wiarogodnych – tego właśnie aspektu portretu duchowego młodego Karola Wojtyły. To między innymi dlatego książkę tę czyta się z prawdziwym zainteresowaniem, ale i – z satysfakcją: że oto mamy do czynienia z Autorką nie usiłującą „koloryzować” wydarzeń z pierwszego okresu życia Karola Wojtyły, i Jego samego, ale rekonstruującą krok po kroku, z wielkim szacunkiem dla faktów, obraz owego okresu życia przyszłego papieża. I w tym upatruję największą bodaj wartość owej rozprawy. To niewątpliwie rozprawa dojrzała. Autorka na jej podstawie otrzymała na Uniwersytecie Jagiellońskim doktorat (promotorem był prof. Jacek Popiel, prorektor UJ). Teraz natomiast przynosi Czytelnikom wiele radości: została napisana sprawnie, dobrą polszczyzną. Jest książką mądrą. Ma też wszelkie szanse stać się załączkiem prawdziwej, możliwie pełnej biografii Jana Pawła II.

prof. dr hab. Franciszek Ziejka